

**MOWA POŻEGNALNA PREZESA PROF. DR. TADEUSZA GROMADY,  
WYGŁOSZONA PODCZAS 69., ROCZNEGO ZJAZDU POLSKIEGO  
INSTYTUTU NAUKOWEGO W AMERYCIE, ARLINGTON,  
WIRGINIA, 11 VI 2011\***

Panie Przewodniczący, charge d'affaires Pisarski, prof. Brzeziński, Szanowni Państwo.

Muszę się przyznać, że czekałem na tę chwilę i z niepokojem, i z niecierpliwością. Sądzę, że Państwo zrozumieją o co mi chodzi już za małą chwilę. Trzy lata temu, na bankiecie podczas naszego 66. zjazdu w Filadelfii, zgodziłem się przyjąć urząd Prezesa PIN-u z rąk Prof. Wandycza, który właśnie kończył swoją służbę. Powiadomiłem jednak wszystkich, że po upływie trzech lat złożę urząd i Prezesa, i Dyrektora Instytutu. W ciągu tych trzech lat, od 2008 r. do dziś, służyłem niby jako Jan Chrzyciel, pomagając przygotować drogę nowemu kierownictwu.

I teraz mamy czerwiec 2011 r., te trzy lata już upłynęły. Nowe kierownictwo wkrótce zostanie Państwu przedstawione, a mnie pora już schodzić ze sceny. Na szczęście, ten Jan Chrzyciel zabierze ze sobą głowę. Skoro Richard Daley zdobywa się na decyzję, by nie kandydować na burmistrza Chicago, a Oprah Winfrey odejdzie od swego popularnego programu telewizyjnego, to jest to wystarczająco silny sygnał, że przyszedł czas i na mnie.

Zapewne zabrzmi to, jak podkreślanie swojego wieku, ale po namyśle, i z perspektywy mojego sędziwego wieku, wolno mi powiedzieć, że jestem już zbyt długo tak ściśle związany z PIN-em. Trudno uwierzyć, że w przyszłym roku, Polski Instytut Naukowy w Ameryce będzie obchodził 70. rocznicę swojego istnienia — fakt, który sam w sobie jest zadziwiający. Kiedy w 1961 r. zostałem wybrany jako członek PIN-u, Instytut miał za sobą zaledwie 19 lat istnienia. Oskar Halecki, jeden z założycieli Instytutu, a mój mentor na Uniwersytecie Fordham, był wtedy jego Prezesem. Zygmunt Nagórski senior pełnił funkcję Dyrektora Wykonawczego. W 1971 r., kiedy wybrano mnie na Sekretarza Generalnego, PIN miał 29 lat. Prezesem był znany naukowiec Prof. Stanisław Mrozowski; Dyrektorem Wykonawczym zaś był Jan Librach, były dyplomata polski. Piastowałem urząd Sekretarza Generalnego aż do roku 1988. W tamtych latach miałem szczęście współpracować z Prezesem Johnem A. Gronouskim i Dyrektorem Feliksem Grossem. Obecnie minęło dwadzieścia lat od chwili kiedy, w 1991 r., wybrano mnie na urząd Dyrektora Wykonawczego. Na tym stanowisku miałem bliską i owocną współpracę z Prof. Grossem, który objął urząd Prezesa w 1988 r., oraz z Prof. Piotrem S. Wandyczem, który był jego następcą od 1998 r.

Może byłem naiwny, ale przyjąłem wszystkie te zaszczytne wyróżnienia i poważne wyzwania, ponieważ wielki Oskar Halecki, którego uważałem za swego ojca intelektualnego, obdarzał mnie swoim zaufaniem i poparciem. Kiedy umarł w 1973 r., postanowiłem kontynuować pracę jaką on i pięciu innych członków Polskiej Akademii Umiejętności zapoczątkowało założeniem PIN-u w 1942 r. Ale nie tylko Halecki, lecz wielu

---

\* W połowie 2011 r. prof. Tadeusz Gromada, długoletni Dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce i Prezes w latach 2008–2011, zrezygnował z pełnionych funkcji i przekazał kierowanie PIN-em nowemu pokoleniu ludzi nauki. [Red.]

innych kolegów i przyjaciół, zbyt wielu by wymienić tu każdego po imieniu, wspierali mnie w tej pracy. Nie muszę mówić, jak bardzo potrzebowałem i jak wysoko cenilem ich pomoc i poparcie.

Rzecz jasna, nigdy nie potrafiłbym sprostac tym wyzwaniom, gdybym nie miał silnego wsparcia mojej żony Teresy, córki Anny oraz synów Józefa i Jana. Bez zrozumienia i tolerancji Teresy to wszystko byłoby niemożliwe. Mówiąc o swojej rodzinie, muszę także powiedzieć słówko o swojej siostrze Janinie i jej mężu Henryku Kedron. Od 1987 r., aż do dziś, Janina jest moją najbliższą współpracowniczką. Służyła najpierw jako Asystentka Wykonawcza, a następnie jako Dyrektor Zastępczy. Jej usługi PIN-owi, jak i mi samemu są po prostu bezcenne. Zasługuje na medal honoru.

Jak wyżej wymieniłem, największą motywacją do zaangażowania w pracy tej niezwyklej organizacji akademickiej stanowiło moje przekonanie o ważności i konieczności jej misji. tj. rozpowszechnienia wiedzy o Polsce, ojczyźnie moich przodków wśród moich współobywateli amerykańskich, cieszących się z życia w społeczeństwie pluralistycznym. Promować pełniejszą wiedzę wśród Amerykanów, szczególnie Amerykanów polskiego pochodzenia, o dziedzictwie intelektualnym Polski — które tyle znaczyło dla naszej zachodniej cywilizacji.

Jak długo trwała zimna wojna, PIN stał niezachwiany na straży wolności akademickiej, szacunku dla człowieka oraz praw ludzkich. Był to niebezpieczny okres, który (zagroził) naszej cywilizacji, ale szczerze mówiąc, cieszę się, że dano mi żyć właśnie w tych czasach. Jestem dumny z roli, jaką odegrał odważny naród polski poprzez ich ruch Solidarność, ich wodzów moralnych, przede wszystkim bł. Jana Pawła II. Odkryli przed oczami świata bankructwo ideologii Marks-Leninizmu, i doprowadzili do upadku systemu komunistycznego w Europie. Pokojowa emancypacja nie tylko Polski, ale i innych narodów Wschodnio-Centralnej Europy, była rezultatem ich niezłomnej odwagi, kiedy siła moralna odniosła zwycięstwo nad mocą militarną.

Lecz te dramatyczne zmiany, zapoczątkowane w 1989 r., nie zmieniły zasadniczo misji PIN-u. Jego posłannictwo jest tak samo istotne i ważne dziś, kiedy Polska jest partnerem strategicznym i aliantem Stanów Zjednoczonych, jak było podczas zimnej wojny, kiedy Polska znalazła się za żelazną kurtyną.

Zmiany te wreszcie pozwoliły PIN-owi na normalne i naturalne kontakty z demokratycznym rządem Polski i instytucjami akademicko-kulturalnymi tego kraju. Od 1990 r., my w PIN-ie, mamy za najwyższy priorytet, rozwój i utrzymanie bliskiej współpracy z Polską, przede wszystkim z Polską Akademią Umiejętności, Polską Akademią Naukową, Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, Biblioteką Narodową, Fundacją na Rzecz Nauki Polskiej, Fundacją Semper Polonia oraz z Ambasadą Polski w Waszyngtonie i Konsulatem Generalnym w Nowym Jorku. Ta ważna współpraca już przyniosła wiele korzyści i musi być dalej kontynuowana. To wielka pomoc w spełnieniu naszej misji, ale brzemień też leży na naszych barkach, by wykorzystać te wspaniałe szanse i zasoby swoją energią i kreatywnością.

Chociaż zasoby nam dostępne — zwłaszcza finansowe — są ograniczone, i tak nie tylko przetrwaliśmy prawie siedemdziesiąt lat, lecz uczyniliśmy widoczny postęp w naszej pracy. To przyszli historycy będą mogli osądzić nasz udział w osiągnięciach tych dziesięcioleci. Cokolwiek osiągnęliśmy, było możliwe dzięki stosunkowo małej ilości oddanych osób, które poświęcały nam swoje usługi i pracę *pro bono*, i dzięki temu Instytut nasz mógł sprawnie funkcjonować. Hasło, które nas ciągle pokrzepiało, to Wergiliuszowe *Labor omnia vincit improbus*, czyli „wytrwała praca wszystko przemoże”.

Nowe dowództwo PIN-u składa się z Amerykanina polskiego pochodzenia, z trzeciego pokolenia, jako Prezesa dr. Mieczysława B.B. Biskupski, oraz Polki, emigrantki

solidarnościowej, jako Dyrektora Wykonawczego, dr Bożeny Leven. Staną oni przed nowymi wyzwaniami XXI w., które, być może, będą większe od tych z ubiegłego stulecia. Globalny kontekst przeszedł dramatyczne przemiany i obecnie stoimy w obliczu bardziej skomplikowanego, niebezpiecznego i dynamicznego świata.

Ten nowy świat wymagać będzie od nowego dowództwa PIN-u, Zarządu, Rady i członków twórczych odpowiedzi na wyzwania przyszłych dziesięcioleci, od których odpowiedzi i rozwiązań będzie zależeć przyszłość Instytutu. Mam szczerą nadzieję, że będziemy obchodzić nie tylko 75., ale i setną rocznicę PIN-u, mimo, że nie jest w moich planach uczestnictwo, w tych zapewne radosnych obchodach w 2042 r.

Zapewniam Państwa, że nie łatwo mi przychodzi odejść z Instytutu, któremu poświęciłem tyle czasu i energii. W którym spotykałem tylu wybitnych kolegów i hojnych przyjaciół z każdego zakątku tego kraju i z zagranicy, a szczególnie z Polski. Byłem zaszczycony ich poznać i współpracować z nimi. Trudno mi byłoby wymienić każdego z nich z imienia. Ale chciałbym, żeby Państwo wiedzieli, jak bardzo ich cenię, i że nigdy ich nie zapomnę.

Odchodzę z Instytutu z tym samym uczuciem czci i poważania, jakiego po raz pierwszy doznałem, kiedy stałem się jego członkiem w 1961 r. Cześć i szacunek dla czcigodnej placówki wiedzy, działającej w służbie nauki. Wdzięcznie wspominam słowa Pana Ministra Władysława Bartoszewskiego wyrażone podczas oficjalnej wizyty w Instytucie we wrześniu 2000 r., w obecności Panów Ambasadorów Grudzińskiego i Stańczyka: „Promowanie wiedzy o historycznych osiągnięciach Polski jest jednym z kluczowych zadań polityki zagranicznej naszego kraju. Mam przyjemność potwierdzić z uznaniem, że zawsze możemy liczyć na bezcenne doświadczenia Polskiego Instytutu, na jego profesjonalizm w naszych działaniach w Stanach Zjednoczonych”.

Ale teraz niestosownie byłoby ociągać się dłużej z odejściem lub martwić się tym, gdzie teraz droga mnie poniesie. Trzeba po prostu iść dalej, wpierv dziękując Wam wszystkim za wszelkie poparcie okazane mi i PIN-owi. Jak ksiądz prof. dr Tischner ongiś napisał w *Filozofii po góralsku*: „Trza bedzie koncyc, bee juz dosc tego”.

**GROMADA Tadeusz**, profesor historii, działacz społeczny; ur. w Passaic, New Jersey USA, syn Jana i Anieli z domu Pudzisz; żonaty: Teresa Michalska (urzędnik federalny); dzieci: Joseph (inżynier), John (kompozytor), Ann (nauczycielka). Wykształcenie: nauki społeczne na Seton Hall University, South Orange 1947–1951; historia Europy Wschodniej na Fordham University, New York 1951–1953; doktorat pod kierunkiem prof. Oskara Haleckiego, Fordham University 1966. Wykładowca historii Europy Wschodniej i Studiów Etnicznych/Imigracyjnych, New Jersey City University, Jersey City, N.J. USA 1959–1992; Profesor Emeritus 1992–. Autor artykułów, m.in. w: „Slavic Review”, „The Polish Review”, „East European Quarterly”, „Nationalities Papers”, „Tatrzańskim Orle” (Tatra Eagle), „East Central Europe” oraz publikacji książkowych: *Essays on Poland's Foreign Policy 1918–1939*, (redaktor, współautor) New York 1969; *Polonia Amerykańska: przeszłość i współczesność*, (współredaktor) Wrocław 1988; *Jadwiga of Anjou and the Rise of East Central Europe*, (redaktor) New York, 1991; *Roots of America*, (współautor) Washington, D.C. 1975; *Report of the N.J. Governor's Commission on Eastern European and Captive Nation History* Trenton, N.J., 1989. Założyciel i współredaktor z siostrą Janiną Gromadą Kedroń, dwujęzycznego czasopisma „Orzeł Tatrzański” (The Tatra Eagle) 1947–. Członek: Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (Polish Institute of Arts & Sciences of America) 1964–; (sekretarz generalny 1971–1988; wiceprezes 1988–2008; dyrektor naczelny/*executive director* 1991–2011, prezes 2008–2011); Polish American Historical Association (pre-

zes 1984; prezes 1995–1996); Stowarzyszenia Tatrzańskich Górali, Koło nr 11 (członek zarządu 1947–1996); Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku (członek zarządu 1981–2009, wiceprezes zarządu 1990–2009); Związku Podhalan w Polsce (członek honorowy 1990–); American Historical Association 1960–; American Association for the Advancement of Slavic Studies 1968–. Nagrody: Medal im. Mieczysława Haimana, przyznany przez Polish American Historical Association 1985; „Outstanding Citizen Award” Polish University Club of New Jersey 1977. Odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP 1993; nagroda ministra kultury i sztuki „Zasłużony dla kultury polskiej” 1995; Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP 2000; Fundacji Semper Polonia — nominacja do nagrody im. Andrzeja Drawicza Warszawa 2002.